

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 października 2017 r. Sąd Rejonowy w Kutnie, w sprawie z powództwa A. G. przeciwko D. R. o zapłatę: w pkt 1 oddalił powództwo; w pkt 2 zasądził od powódki na rzecz pozwanego koszty procesu w wysokości 2.942,52 zł; w pkt 3 zwrócił pozwanemu z funduszy budżetowych niewykorzystaną zaliczkę w kwocie 276,48 zł oraz w pkt 4 obciążył powódkę kwotą 2.439,63zł tytułem wydatków poniesionych w sprawie, polecając uiścić tą należność na rachunek Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kutnie.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W lipcu 2012 r. strony zawarły ustną umowę na wykonanie oraz zamontowanie mebli kuchennych ustalając cenę na 12.300 zł. Po realizacji dzieła pozwany dnia 21 listopada 2012 r. wystawił fakturę na powyższą kwotę. Wobec braku uregulowania należności pozwany dnia 7 grudnia 2012 r. wystosował do powódki wezwanie do zapłaty.

Dalsze kroki pozwanego polegały na wytoczeniu powództwa, co miało miejsce w dniu 12 grudnia 2012 r. Prawomocnym wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Kutnie zasądził od A. G. na rzecz D. R. kwotę 12.300 zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu.

Zaraz po montażu powódka zauważyła, że meble mają wady wykończeniowe. Do ich grona zaliczały widoczne na zewnątrz śruby oraz brak listewek. W listopadzie 2012 r. powódka stwierdziła kolejne wady wyrażające się podnoszeniem blatów oraz przedostawaniem się wody przez łączenia. Wtedy zgłosiła też pozwanemu opisane usterki, co pozostało bez jakiegokolwiek reakcji z jego strony. Z uwagi na poszerzanie się wad powódka w grudniu 2012 r. wystąpiła ze zgłoszeniem reklamacyjnym. Stosowne pismo opatrzone datą 4 grudzień 2012 r. wyznaczało pozwanemu dodatkowy ostateczny termin na wykonanie naprawy do dnia 15 grudnia 2012 r. W treści pisma zastrzeżono ponadto możliwość odstąpienia od umowy.

Kolejna reklamacja została dokonana w dniu 7 listopada 2013 r., przy czym powódka

domagała się wymiany towaru na nowy lub ewentualnie naprawy wad. Wymienione w reklamacji wady obejmowały podnoszenie i falowanie blatu, nierówne zamontowanie drzwiczek do zmywarki, odklejenie się forniru na nóżkach, niezastosowanie odpowiedniego silikonu oraz brak zaślepek na śrubach. Na wykonanie reklamacji powódka wyznaczyła termin do 31 listopada 2011 r.

W udzielonej dnia 29 listopada 2013 r. odpowiedzi pozwany odmówił uwzględnienia reklamacji argumentując, że podawane usterki są wynikiem nieprawidłowej eksploatacji, uszkodzeń mechanicznych oraz braku dbałości o meble. Oprócz tego zaznaczył, iż co do części wad przekroczono 2 – miesięczny termin na ich zgłoszenie.

W międzyczasie tj. 13 listopada 2013 r. powódka uzyskała prywatną opinię stwierdzającą liczne wady w meblach kuchennych, o zakresie tożsamym z wadami zgłaszanymi w listopadzie 2012 r. Specjalista stwierdzone przez siebie wady zakwalifikował

jako nadające się do naprawy.

W dniu 30 kwietnia 2014 r. pełnomocnik powódki sporządził pismo, w którym zawarł oświadczenie o odstąpieniu od umowy, z uwagi na wady istotne przedmiotu umowy, które nie zostały usunięte drogą naprawy, pomimo dwukrotnych wezwań. Jednocześnie powódka zażądała zwrotu kwoty zapłaconej z faktury w wysokości 12.300 zł.

Pozwany nigdy nie otrzymał powyższego oświadczenia.

Na dzień 31 lipca 2015 r. meble kuchenne posiadały wady w postaci napęcznienia, nierówności, odstawiania i podnoszenia się laminatu blatów przy zlewozmywaku i płycie grzewczej, odklejania i odstawiania doklejki,

niedokładności w dopasowaniu korpusów szafek ze ścianami i blatami, braku poziomu niektórych blatów, niedokładności w wykończeniu. Wady te są związane z ich wykonaniem i montażem a jedynie w niewielkim stopniu z użytkowaniem w okresie 3 lat. Uszkodzenie w tym okresie doklejki spowodowało jej dalsze odklejenie. (...) nadają się do naprawy a koszt naprawy oscyłował w granicach 5.000zł netto. Sam koszt wymiany blatów to kwota 2.500 zł. Wady blatów i doklejki oraz dopasowania korpusów szafek miały charakter istotny.

W ramach oceny dowodów Sąd zdyskredytował zeznania powódki odnośnie zapłaty przez nią całości ceny wskazując, iż stało to w sprzeczności z treścią wyroku, mocą którego wspomniana należność zasądzono na rzecz pozwanego. Sąd nie podzielił te twierdzeń powódki o doręczeniu pozwanemu pisma z dnia 30 kwietnia 2014 r., zawierającego oświadczenie o odstąpieniu od umowy, w okresie wcześniejszym niż doręczenie z samym pozwem. Ta okoliczność nie została bowiem udowodniona poprzez okazanie potwierdzenia nadania lub odbioru, co było o tyle niezbędne, że pozwany negował dostarczenie przesyłki. W rezultacie Sąd przyjął, iż pozwany po raz pierwszy otrzymał to oświadczenie wraz z pozwem, czyli w dniu 12 lutego 2015 r. Następnie Sąd zajął się zeznaniami pozwanego, odmawiając im wiarygodności w zakresie kwestionowania istnienia wad oraz ich wywołania celowym niszczeniem ze strony powódki. Z kolei analizując opinie biegłych Sąd zaaprobował stanowisko L. L., zastrzegając iż dotyczy to jej części stwierdzającej wady wykonawcze i montażowe mebli. Natomiast Sąd nie podzielił płynących z opinii wniosków co do istotności wszystkich wad stwierdzając, że taki charakter miała tylko deformacja blatów. W całości została pominięta opinia biegłego K. S. ze względu na jej nazbyt subiektywną wymowę preferującą osobę powódki.

Pod kątem merytorycznym Sąd I instancji odwołał się do kodeksowej regulacji umowy o dzieło z art. 627 i nast. k.c. Na tym gruncie przywołał zwłaszcza art. 638 §1 k.c., który w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy nakazywał odpowiednie stosowanie do odpowiedzialności za wady dzieła przepisów o rękojmi przy sprzedaży. Przed analizą właściwych unormowań prawnych Sąd jeszcze raz uwypuklił niezwykle doniosłą kwestię związaną z odstąpieniem powódki od przedmiotowej umowy. Wedle Sądu powódka uczyniła to skutecznie dopiero z chwilą doręczenia pozwu w niniejszej sprawie, co miało miejsce w dniu 12 lutego 2015 r. Wprawdzie rzeczony odstąpienie było opatrzone datę 30 kwietnia 2014 r., jednakże jego sporządzenie w tym właśnie czasie nie było równoznaczne z jego dotarciem do adresata. Sąd przypomniał, iż po myśli art. 61 § 1 k.c. oświadczenie jest doręczone z chwilą, gdy adresat mógł zapoznać się z jego treścią. Natomiast pozwany zanegował ten fakt, wobec czego to powódka winna udowodnić wcześniejsze aniżeli wskazane doręczenie. Takich jednak dowodów zabrakło, ponieważ powódka nie dysponowała ani potwierdzeniem nadania ani potwierdzeniem odbioru. Następnie Sąd sięgnął do unormowań zawartych w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, podnosząc iż ten nie obowiązujący już akt prawny dotyczy stosunku łączącego strony ze względu na jego cechy podmiotowe, wyrażające się statusem konsumentki po stronie powódki raz przymiotem przedsiębiorcy po stronie pozwanego. Najpierw Sąd odwołał się do art. 1 ust 4 wyłączającego stosowanie do umów konsumenckich przepisów art. 556 – 581 k.c. regulujących właśnie rękojmię za wady fizyczne, które miałyby odpowiednie zastosowanie do umowy o dzieło. Odnośnie tego zagadnienia Sąd wyjaśnił, że wskazana ustawa zawierała autonomiczne regulacje w zakresie odpowiedzialności za wady dzieła. Do tego grona zaliczały się przede wszystkim art. 4 ust 1 traktujący o niezgodności towaru z umową; art. 8 ust 1 zawierający katalog roszczeń konsumenta; art. 9 ust 1 przewidujący 2 – miesięczny termin na zawiadomienie sprzedawcy o niezgodności towaru z umową i utratę uprawnień w razie naruszenia terminu oraz art. 10 zastrzegający przedawnienie roszczeń po roku od stwierdzenia przez konsumenta niezgodności towaru lecz nie wcześniej niż przed upływem dwóch lat od wydania towaru. Przypomniane tutaj zostało, iż jednym z uprawnień konsumenta było prawo do odstąpienia od umowy aktualizujące się w razie nie usunięcia wad lub nie wymienieniu towaru na nowy. Z tego też rozwiązania skorzystała powódka, co było o tyle istotne, że wskutek uchybienia przez nią powyższym terminom, wspomniane uprawnienie prawno-kształtujące wygasło. Mianowicie wady dzieła, a więc niezgodność zamawianego towaru z umową powódka stwierdziła w okresie lipiec – sierpień i w listopadzie 2012 r. Piętnem spóźnienia nie obciążone było zgłoszenie reklamacyjne z dnia 4 grudnia 2012 r., które czyniło zadość terminowi 2 – miesięcznemu na zawiadomienie przedsiębiorcy o wadach. Ten fakt został zresztą przyznany przez powoda. Zupełnie odmiennie wyglądała już dalsza realizacja roszczeń. W tej sferze powódkę wiązały bowiem terminy z art. 10 ustawy. Roczny termin, wobec ujawnienia wad w listopadzie 2012 r., rozpoczął swój bieg najwcześniej z dniem 1 grudnia 2012 r. i kończył się w dniu 1 grudnia 2013 r. Z kolei uwzględniając moment wydania towaru (lipiec

2012 r.) analogicznie liczony termin 2 – letni kończył się najpóźniej z dniem 1 sierpnia 2014 r. Przy takim ujęciu powódka była zatem zobligowana do złożenia pozwanemu oświadczenia o odstąpieniu od umowy najpóźniej do dnia 1 sierpnia 2014 r. Tymczasem powódka zrobiła to w skuteczny sposób w dniu 12 lutego 2015 r., dlatego też

roszczenie w tym zakresie wygasło, co z kolei przekreślało byt prawny dochodzonego z tego tytułu odszkodowania. Ponadto Sąd zaznaczył, iż chodziło o termin zawity, co obligowało organ procesowy do wzięcia tej kwestii pod rozwagę z urzędu. Charakter terminu był także wymierną przeszkodą do ewentualnego stosowania do niego norm współżycia społecznego (analogiczny pogląd wyraził SN w uchwale z dnia 20 czerwca 2013 r., opubl. OSNC Nr 2/2014 poz. 10). W konsekwencji wygaśnięcie prawa powódki do odstąpienia od umowy skutkowało musiło oddaleniem powództwa. W ocenie Sądu Rejonowego brak było podstaw do uznania, że konsument ma prawo do wielokrotnego powoływania się na te same wady w różnych okresach czasu, co mogłoby ewentualnie wpływać na wydłużenie mu terminów regulowanych w art. 10 ustawy. Tak więc ponowienie przez powódkę w dniu 7 listopada 2013 r. zgłoszenia reklamacyjnego, dotyczącego tych samych wad z listopada 2012 r., bynajmniej nie otwierało nowych terminów do skorzystania z prawa do odstąpienia od umowy o dzieło. Poza tym Sąd nie dostrzegł, aby pozwany zataił przed powódką istnienie jakichkolwiek wad, co mogłoby ewentualnie skutkować brakiem utraty wskazanych uprawnień z mocy art. 10 ust. 4 ustawy. Na koniec wywodów Sąd nieco bliżej przyjrzał się przesłance niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, przypominając że jeśli ma ona charakter nieistotny to konsument nie może odstąpić od umowy. Istotność wady należy zaś oceniać przez pryzmat funkcjonalności danej rzeczy, możliwości jej wykorzystania w porównaniu do całości wydanego towaru. Występujące w meblach wady były zróżnicowane, jednakże najbardziej jaskrawie uwidaczniały się w obrębie blatów na skutek złego zabezpieczenia przed dostawianiem się wody. Ta wada z pewnością mogłaby być oceniona jako istotna, nie przez pryzmat kosztów niezbędnych do jej usunięcia ale możliwości wykorzystania kuchni oraz jej funkcjonalności. Również koszt samych blatów szacujący się w granicach 2.500zł a więc 1/5 wykonanej usługi należy ocenić jako znaczący. Wada ta została jednak ujawniona już w listopadzie 2012 roku, a więc prawo do odstąpienia od umowy z powodu jej wystąpienia w ocenie Sądu wygasło. Pozostałe wady wynikające z materiału dowodowego zdaniem Sądu nie mogą zostać uznane za istotne. Miały one charakter związany z ich wykonaniem i montażem i były wynikiem niestarannej i niedbałej pracy. Faktycznie jednak wymagają one w większości niedużych regulacji, doklejenia lub poprawienia a zatem nie ma podstaw do uznania, iż są one istotne. W związku z powyższym nawet w przypadku uznania, iż powódka w ustawowym terminie odstąpiła od umowy brak podstaw do uznania, iż z uwagi na nieistotność wady miała prawo do skorzystania z takiego uprawnienia. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zostało dostosowane do zasady odpowiedzialności za wynik sprawy ujętej w art. 98 k.p.c. Przebrana powódka została zobligowana do uiszczenia oponentowi poczynionych przez niego wydatków w łącznym rozmiarze 2.942,52 zł. W trybie art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nastąpiło rozliczenie niepokrytych przez strony kosztów sądowych, wskutek czego powódce nakazano uregulowanie kwoty 2.439,63 zł. Wobec niespożytkowania całości zaliczki wniesionej przez pozwanego, przysługiwał mu jej częściowy zwrot w kwocie 276,48 zł, o czy Sąd orzekł na podstawie art. 84 ust 1 tej samej ustawy.

Apelację od całości powyższego wyroku złożyła powódka A. G., zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenie istotnych przepisów postępowania wyrażonych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz błąd w ustaleniach faktycznych pozwalających na przyjęcie, iż:

a) dopiero w dniu 12 maja 2015 r. powódka skutecznie złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy, w sytuacji w której uczyniła to skutecznie już pismem z dnia 30 kwietnia 2014 r, które najpóźniej zostało doręczone pozwanemu w dniu 4 maja 2014 r., skoro powódka w dniu 5 maja 2014 r. wystąpiła do Sądu w sprawie I Co 772/14 z wnioskiem o zawiązanie pozwanego do zawarcia ugody w przedmiotowej sprawie, a ponadto kwestionowanie przez pozwanego okoliczności, iż oświadczenia nie otrzymał wynikało tylko i wyłącznie z charakteru jego roli procesowej, jako pozwanego, który miał interes prawny w tym aby tak twierdzić, skoro meble jak się okazało miały liczne wady w tym wady istotne;

b) pozostałe wady mebli, poza tym które biegły uznał za istotne, zdaniem Sądu nie mogą zostać uznane za istotne, gdyż miały one charakter związany z ich wykonaniem i montażem i były wynikiem niestarannej niedbałej pracy, co powoduje, iż nawet w przypadku uznania, iż powódka w ustawowym terminie odstąpiła od umowy, skutkowałoby to i tak brakiem podstaw do uznania, iż z uwagi na nieistotność miała prawo do skorzystania z takiego uprawnienia;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 232 k.p.c. poprzez niepowołanie przez Sąd z urzędu nowego biegłego, podczas gdy przeprowadzona w sprawie opinia była niepełna, niespójna, błędna i nie mogła być podstawą jakiegokolwiek rozstrzygnięcia sądu, szczególnie iż Sąd przy braku wniosku z którejkolwiek ze stron, powołał z urzędu nowego biegłego, a następnie nie uznał jego opinii w sprawie i nie powołał nowego biegłego.

Oprócz tego z ostrożności procesowej został zgłoszony zarzut naruszenia art. 5 k.c. w zw. z art. 8, 10 ust. 1, 2 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego poprzez nie zastosowanie zasad współżycia społecznego w sytuacji w której na skutek z przeprowadzonego materiału dowodowego w sprawie ujawnione zostały wbrew twierdzeniom pozwanej istotne wady mebli.

W konkluzji apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku drogą uwzględnienia powództwa w całości oraz zażądała przyznania kosztów postępowania za II instancję. Natomiast wniosek ewentualny sprowadzał się do uchylenia wadliwego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie. Do stanowiska swojego mocodawcy przychylił się też jego pełnomocnik, który na rozprawie w dniu 19 września 2018 r. dodatkowo wystąpił o obciążenie powódki kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zapatrywaniom apelującej, zaskarżone orzeczenie jest prawidłowe i stanowi wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami (konsument – przedsiębiorca), na tle zawartej umowy o dzieło mającej za przedmiot wykonanie i montaż mebli kuchennych. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z odpowiednimi unormowaniami prawnymi. Tym samym na akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję poprawnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

W świetle tego skarżąca nie ma zatem racji powołując się na obrazę art. 233 § 1 k.p.c. związaną z błędną i niewszechstronną oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zgodnie z utrwaloną wykładnią kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów grupuje się następująco : 1/ doświadczenie życiowe, 2/ inne źródła wiedzy, 3/ poprawność logiczna i 4/ prawdopodobieństwo wersji. W swojej apelacji A. G. nie wykazała zaś, aby z uchybieniem którejkolwiek z tych kryteriów doszło do oceny dowodów. Wnikliwa lektura środka odwoławczego czyni nieodzowną uwagę, że skarżąca ewidentnie zapomina, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez Sąd wskutek przeprowadzenia dowodów na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń co do okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy ze względu na cechy indywidualne i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Ramy swobodnej oceny dowodów zakreślone są natomiast przez wymogi procedury, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego myślenia i pewien poziom świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału w sprawie. W zakreślonych powyżej ramach decyduje zatem przekonanie Sądu nie zaś strony. Nie jest tym samym wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości)

poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla podważenia dokonanej przez sąd oceny dowodów oraz poczynionych w oparciu o nią ustaleń nie wystarcza więc wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają także na wyciągnięcie odmiennych wniosków co do okoliczności faktycznych danej sprawy. Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Na takim stanowisku stoi też ugruntowane i jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, czego odzwierciedleniem jest chociażby wyrok SN z dnia 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, opubl. baza prawna LEX nr 187124. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W judykaturze wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opubl. baza prawna LEX nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, przychylniej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opubl. baza prawna LEX nr 53136). Stanowisko Sądu orzekającego podlega bowiem ochronie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., o ile tylko zostało oparte na rozumowaniu odpowiadającemu wyżej wskazanym kryteriom. Natomiast na gruncie kontrolowanej sprawy powódka tak naprawdę swoją aktywność procesową ograniczyła wyłącznie do podniesienia określonych twierdzeń faktycznych, których nie poparła już miarodajnym materiałem dowodowym. Dokładnie rzecz biorąc powódka nakreśliła pewien obraz przebiegu wydarzeń odpowiadający jego oczekiwaniom i interesom. Przedstawiona wersja upadła jednak w konfrontacji z dowodami przeciwnymi zaprezentowanymi przez pozwanego. Tym samym wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy należycie ocenił zaoferowane dowody.

Przechodząc dalej pamiętać trzeba, iż strony zawarły umowę o dzieło, która jednak podlegała regulacji szczególnej, to jest przepisom ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 141 z 2002 r. poz. 1176 – zwana dalej ustawą). Mianowicie obowiązujący do dnia 25 grudnia 2014 r. art. 627¹ k.c. przewidywał, że do umowy zawartej, w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie, z osobą fizyczną, która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową (a taka właśnie sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie), stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej. Obrazu rzeczy nie zmienia ponadto to, że wspomniana ustawa obecnie nie obowiązuje, na skutek jej uchylenia ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014 r. poz. 827 – ten akt prawny uchylił zresztą art. 627¹ k.c.). W tym ostatnim akcie prawnym zamieszczono bowiem przepis intertemporalny, tzn. art. 51 wedle, którego poprzednia ustawa zachowała moc obowiązującą w stosunku do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Występujący w niniejszej sprawie problem między innymi sprowadzał się do tego czy powódka mogła zrealizować uprawnienia płynące z art. 8 i 9 ustawy o sprzedaży konsumenckiej. W pierwszej kolejności konsument może żądać wymiany towaru na nowy albo nieodpłatnej naprawy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Jeśli sprzedawca w odpowiednim czasie nie dokona naprawy bądź wymiany albo jest to niemożliwe, wówczas kupujący może skorzystać z kolejnych uprawnień, to jest może żądać obniżenia ceny albo odstąpić od umowy. Możliwość odstąpienia od umowy nie dotyczy przypadków, gdy stwierdzona niezgodność towaru z umową jest nieistotna. Z tej też przyczyny niezbędnym jest poświęcenie kilku uwag natury ogólnej na temat istotnej wady rzeczy, która każdorazowo pozwala konsumentowi na odstąpienie od umowy. W piśmiennictwie i judykaturze utrwalony jest pogląd, że przy wykładni ustawy o sprzedaży konsumenckiej zastosowanie znajdują kryteria wypracowane w literaturze i orzecznictwie na gruncie rękojmi. Zatem za wady istotne uważa się wady, które czynią rzecz bezwartościową lub nieużyteczną dla

konsumenta albo niezdatną do zwykłego użytku ze względu na cel określony w umowie (vide: komentarz do art. 8 ustawy pod red. J. Jezioro i przywołana tam literatura; A. Ohanowicz, J. Górski „Zarys prawa zobowiązań” s. 38 i 118; B. Kossakowska-Stochlak, Rękojmia i gwarancja, s. 21 – baza prawna Legalis oraz E. Łętowska, „Prawo umów konsumenckich” C. H. Beck, Warszawa, s. 403). Ponadto w doktrynie przeważa pogląd, który niniejszy Sąd też podziela, że o istotności lub nieistotności wady, zatem i o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, powinien decydować punkt widzenia kupującego, a zatem jego subiektywna ocena niezgodności z umową, przy uwzględnieniu granic nadużycia prawa (vide: komentarz J. Pisuliński [w:] Systemie Prawa Prywatnego pod red. J. Rajskiego, t. 7, s. 198, wyd. C.H. BECK, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2004; komentarz Cz. Żuławskiej, [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego pod. Red. G. Bieńka, Księga trzecia, t. 2, Wyd. LexisNexis Warszawa 2007, s. 67; R. Stefanicki „Sprzedaż konsumencka w świetle ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej” Monitor Prawniczy Nr 7/2004 z 2004 r.). W orzecznictwie doprecyzowano ten pogląd uznawszy, że przy ocenie cechy istotności wady eksponować należałoby przede wszystkim odpowiednie oczekiwania nabywcy związane z funkcjonowaniem towaru, a nie tylko z obiektywizowany stan niezdatności do zwykłego użytku (w ogóle lub w określonym zakresie) lub bezwartościowość w znaczeniu funkcjonalnym (tak min. wyrok SN z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 388/03, opubl. baza prawna L.). Oprócz tego podkreśla się jeszcze, że wada istotna może także polegać na brakach estetycznych i nie musi być determinowana użytecznością towaru określoną w umowie. Taki pogląd wyraziła m.in. E. Ł. (Prawo umów, s. 403). Dla przyjęcia, że niezgodność jest istotna nie jest natomiast przesądzające, czy jest ona usuwalna (vide: . M. J. „Prawo konsumenckie” wyd.: Akademii (...) w P., 2007, s. 96).

Konkludując stwierdzić należy, iż przy ocenie uzasadnionych oczekiwań konsumenta przy wykładni przepisów ustawy o sprzedaży konsumenckiej, należy kierować się modelem przeciętnego konsumenta, którego należy widzieć jako osobę stanowiącą, rozsądną i krytyczną. Niezgodność towaru konsumpcyjnego jest istotna, jeśli towar ten nie odpowiada powszechnym, rozsądnym i uzasadnionym oczekiwaniom konsumenta budowanym na podstawie umowy, obejmującej ewentualnie indywidualnie uzgodnione, szczególne przeznaczenie towaru lub na podstawie zwykłego przeznaczenia i właściwości tego rodzaju towaru lub też zapewnień (reklamy) producenta, importera lub sprzedawcy, co do cech i właściwości towaru. Przy ocenie istotności niezgodności należy także brać pod uwagę tak funkcjonalność i użyteczność towaru, jak i jego walory estetyczne, jeśli wynikają ze szczególnego lub zwykłego przeznaczenia towaru.

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż wady mebli kuchennych dostarczonych przez pozwanego D. R. miały charakter istotny. Najpoważniejsze i najbardziej dokuczliwe usterki i mankamenty występowały w obrębie blatów, gdyż wskutek niewłaściwego zabezpieczenia przed wodą te elementy uległy zdeformowaniu (napęcznienie, odstawanie, podnoszenie się). Tym samym przyjąć należy, iż powódka miała możliwość wdrożenia procedury reklamacyjnej oraz dochodzenia stosownych roszczeń z tego tytułu. Na tej jednak płaszczyźnie po stronie powódki pojawiły się wymierne uchybienia skrupulatnie wychwycone i zinterpretowane przez Sąd Rejonowy. Co ważne dla zachowania uprawnień przez kupującego ustawa wymaga od konsumenta podjęcia określonych aktów staranności. Zgodnie bowiem z art. 9 ustawy kupujący traci uprawnienia przewidziane w art. 8, jeżeli przez upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie zawiadomi o tym sprzedawcy. Termin ten biegnie od dnia stwierdzenia przez kupującego (zamawiającego) niezgodności. Pojęcie niezgodności towaru z umową rozszerzone zostało w tej ustawie również na nieprawidłowości w montażu i uruchomieniu m.in. wówczas, kiedy czynności te zostały wykonane w ramach umowy sprzedaży przez sprzedawcę (art. 6 ustawy). Na gruncie kontrolowanej sprawy powołanie się przez powódkę na niezgodność towaru z umową nastąpiło we właściwym czasie, dlatego też nie można tego działania określić mianem spóźnionego. Z poczynionych ustaleń wynika, iż wspomniany 2 – miesięczny termin został zachowany, ponieważ powódka wykryła wady w okresie lipiec – sierpień oraz w listopadzie 2012 r., a o wadach powiadomiła wykonawcę pismem z dnia 4 grudnia 2012 r. Niezależnie od tego powódka następczo nie dopilnowała jednak terminów określonych w art. 10 ustawy. Zgodnie bowiem z brzmieniem tego przepisu: Sprzedawca odpowiada za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jedynie w przypadku jej stwierdzenia przed upływem dwóch lat od wydania tego towaru kupującemu; termin ten biegnie na nowo w razie wymiany towaru. Jeżeli przedmiotem sprzedaży jest rzecz używana, strony mogą ten termin skrócić, jednakże nie poniżej jednego roku (ust. 1). Roszczenia kupującego określone w art. 8 przedawniają się z upływem roku od stwierdzenia przez kupującego niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową; przedawnienie nie

może się skończyć przed upływem terminu określonego w ust. 1. W takim samym terminie wygasa uprawnienie do odstąpienia od umowy (ust 2). Zawiadomienie sprzedawcy o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową przerywa bieg przedawnienia. Przedawnienie nie biegnie w czasie wykonywania naprawy lub wymiany oraz prowadzenia przez strony, nie dłużej jednak niż przez trzy miesiące, rokowań w celu ugodowego załatwienia sprawy (ust 3). Upływ powyższych terminów nie wyłącza wykonania uprawnień wynikających z niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, jeżeli sprzedawca w chwili zawarcia umowy wiedział o niezgodności i nie zwrócił na to uwagi kupującego (ust 4). Dokładnie rzecz biorąc powódka uchybiła terminowi przewidzianemu w art. 10 ust 2 ustawy. Stało się tak dlatego, że powódka oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożyła po raz pierwszy skutecznie dopiero w dniu 12 lutego 2015 r. Rzeczony oświadczenie zostało bowiem zawarte w pozwie, a ten doręczono pozwanemu we wskazanej dacie. Natomiast takiego waloru nie miało wcześniejsze pismo powódki w tej samej materii, opatrzone datą 30 kwietnia 2014 r., ponieważ w istocie rzeczy brak było danych i informacji co tego, że dotarło ono do wiedzy i świadomości pozwanego. W tym zakresie powódka nie udowodniła przeciw faktowi dostarczenia przesyłki, jako że nie dysponowała zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Nie pokusiła się nawet o uprawdopodobnienie tej okoliczności, gdyż nie przedstawiła choćby potwierdzenia nadania. Można zatem powiedzieć, iż powódka nie zadbała należyście o własne interesy. Wystarczającym usprawiedliwieniem nie jest również zmiana pełnomocnika, który pierwotnie zajmował się tymi kwestiami. W przypadku powódki roczny termin na odstąpienie od umowy upływał z dniem 4 grudnia 2013 r., ponieważ zgodnie z regułami należało go liczyć od momentu notyfikacji, która nastąpiła przeciw w dniu 4 grudnia 2012 r. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji bez wpływu na bieg tego terminu, zwłaszcza poprzez jego przedłużenie, pozostawały późniejsze zawiadomienia o wadach. Prowadzona przez strony korespondencja wciąż dotyczyła tych samych wad, które co najwyżej były nieco inaczej ujmowane. Natomiast powódka po pierwszej notyfikacji nie zgłaszała już żadnych nowych wad, wobec czego jej dalsze pisma trzeba było odbierać jako swoistego rodzaju przypomnienia czy też ponaglenia dla pozwanego. Oprócz tego powódce upłynął też dłuższy termin w postaci 2 lat, który kończył swój bieg najpóźniej z dniem 1 sierpnia 2014 r., skoro do wykonaniu usługi i montażu mebli (czynności równoważne z wydaniem towaru) doszło w lipcu 2012 r.

Oba terminy są przy tym terminami zawitymi, których upływ Sąd uwzględni z urzędu. Ich prekluzyjność oznacza zatem bezpowrotną utratę określonego uprawnienia. W tym stanie rzecz zgodzić się trzeba ze Sądem Rejonowym, że A. G. nie mogła skutecznie odstąpić od umowy zawartej z D. R., z uwagi na wcześniejsze wygaśnięcie tego prawa, zgodnie z art. 10 ust 2 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Na koniec stwierdzić należy, iż w niniejszej sprawie nie było możliwym zastosowanie przepisu art. 5 k.c. Przepis ten mający charakter klauzuli generalnej nie może służyć do unicestwienia skutku upływu wszystkich terminów przewidzianych prawem cywilnym, ponieważ prowadziłyby to do burzenia ustalonego porządku prawnego. Powyższe stanowisko znajduje oparcie w jednolitym i ugruntowanym orzecznictwie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2012 r., I ACa 1010/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 sierpnia 2007 r., V ACA 269/07 oraz wyroki SN z dnia 19 maja 2004 r., I CK 671/03 i z dnia 30 stycznia 1998 r., I CKN 448/97). Mimo tego zasygnalizować należy, iż w judykaturze pojawiły się też głosy odmienne, które co do zasady, dopuszczają – ale w sytuacjach zupełnie wyjątkowych – możliwość nieuwzględnienia upływu terminu zawitego z powołaniem się na zasady współżycia społecznego. Jednocześnie jednak podkreślone zostało, że odwołanie się w wyjątkowych okolicznościach do treści art.5 k.c., wymaga uwzględnienia szczególnego charakteru wynikającego z użycia w nim klauzul generalnych, a zatem rozważenia charakteru dochodzonego roszczenia, przyczyn opóźnienia i jego nadmierności, jej rodzaju, ciężaru i czasu trwania. W zależności od tych okoliczności opóźnienie może być uznane za nadmierne lub nie (por. postanowienie SN z dnia 9 kwietnia 2010 r., III CZP 15/10, opubl. baza prawna LEX nr 583852; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 6 listopada 2008 r., III CZP 104/08, opubl. baza prawna LEX nr 478177; wyrok SN z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, opubl. baza prawna LEX nr 82293). Niniejszy Sąd Okręgowy zdecydowanie opowiada się za pierwszą koncepcją, uznając ją za bardziej trafną i przekonującą. Koronnym argumentem przemawiającym za tym rozwiązaniem jest to, że sięgnięcie do art.5 k.c. nie może prowadzić ani do zmiany treści normy prawnej, ani do nabycia, zniweczenia lub modyfikacji prawa podmiotowego. W ten też sposób wypowiedział Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2013 r. (III CZP 2/13, opubl. OSNC Nr 2/2014 poz. 10) stwierdzając, że wyłączone jest zastosowanie art. 5 k.c. do upływu terminu wygaśnięcia uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy. Do tego grona oczywiście zalicza się też uprawnienie prawno-kształtujące w postaci odstąpienia od umowy, które ze względu na

swoją rangę i znaczenie godzące w byt stosunku prawnego, musi być realizowane we właściwym czasie przewidzianym przez ustawodawcę

Niezasadność zarzutów oznacza konieczność oddalenia apelacji w oparciu o art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Wywiedziona przez powódkę apelacja nie została się w żadnej części, wobec czego w całości przegrała ona sprawę, co przemawiało za obciążeniem jej kosztami poniesionymi przez przeciwnika w związku z korzystaniem z fachowej pomocy prawnej. Odzwierciedleniem tego jest pkt 2 wyroku, mocą którego zasądzono od powódki na rzecz kwotę pozwanego 1.800 zł w ramach zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika była determinowana przez brzmienie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).